



Szacunek dla braci Rachwałów



Na początku grudnia w gmachu Politechniki Warszawskiej odbył się krajowy finał III Ogólnopolskiego PGE Turnieju Maszyn Wodnych i Wiatrowych. Jedne z głównych ról odegrali w nim bracia Dawid i Marek Rachwałowie ze Szkoły Podstawowej im. Św. Stanisława BM w Sterkowcu. Występując w duecie o nazwie Furia zajęli piąte miejsce, ocierając się o medalowe podium.

Do warszawskiego finału zakwalifikowano 20 dwuosobowych drużyn wyłonionych na podstawie wyników uzyskanych w eliminacjach rejonowych. Bracia Rachwałowie kwalifikację do tego elitarnego grona wywalczyli w Tarnowie. Porównując rezultaty osiągnięte w drodze do decydującej rozgrywki do faworytów nie należeli, a nawet plasowali się pod koniec finałowej stawki uczestników. Okazuje się jednak, że na wyjazd do Warszawy przygotowali się perfekcyjnie. Skonstruowaną przez siebie turbinę wodną udoskonalili na tyle skutecznie, że pozwoliło im to zająć bardzo wysoką pozycję w konkurencji „WYDAJNOŚĆ”. Zasady są jasne - zadaniem maszyny wodnej jest podniesienie ważącego 5 kilogramów ciężarka na wysokość dwóch metrów, a o powodzeniu całej akcji decyduje ilość zużytej wody, mierzonej przez komisję z dokładnością do

10 mililitrów. O powodzeniu decydują detale – staranne dobranie konstrukcyjnych materiałów, kształt łopatek, średnica wylotowa dyszy, rodzaj łożyskowania oraz średnica wałka, na które nawijane jest cięgno. Tandemowi ze Sterkowca do trzeciego miejsca zabrakło zaledwie 80 mililitrów. Jednak piąte miejsce w Polsce to sukces, który w macierzystej szkole obu braci zostanie zapamiętany na długie lata. Informację o tym osiągnięciu uzupełniamy, że pierwsze miejsce zajęła faworyzowana drużyna Pontos z SP 1 Stargard, drugie – Suche Banany z SP 5 Kluczbork, a trzecie – Zippery z SP 23 Sosnowiec.

Dawid Rachwał w tym roku zakończy naukę na szczeblu podstawowym. Na tym poziomie jeszcze przez następny rok szkolny kształcić się będzie jego młodszy brat Marek. Aby wystartować w czwartej edycji tego turnieju, będzie mu potrzebna pomoc któregoś ze szkolnych kolegów. Znalezienie partnera nie powinno nastęcać zbyt dużych trudności. Po tym wspaniałym osiągnięciu zainteresowanie fizyką na pewno już wzrosło na tyle, aby problemem w skompletowaniu dwuosobowej drużyny był jedynie nadmiar naśladowców chcących podążać szlakiem wytyczonym przez braci Rachwałów.

Źródło: <https://www.brzesko.pl/aktualnosc/87110,szacunek-dla-braci-rachwalow>

Data wydruku: 2026-05-04 17:14:04